

Antoni Marianowicz, 10. rocznica śmierci

Ptak

[...] Po wojnie zapomniałem jakby o tej swojej gettowej twórczości i nagle, gdzieś około roku 1962, wziąłem do ręki egzemplarz "Les Temps Modernes", miesięcznika wydawanego przez Jean Paul Sartre'a i ze zdumieniem znalazłem tam na czele numeru wiersz, opatrzone następującym komentarzem: "Latem 1942 roku produkował się w getcie warszawskim słynny magik. Niniejszy wiersz, pióra nieznanego autora, znaleziony został w archiwum Żydowskiej Komisji Historycznej". Utwór nazywał się L'Oiseau - Ptak, a jego pierwsza zwrotka brzmiała:

Quelque part, a la belle étoile
Dressa sa tente un mage célèbre:
Devant l'entrée un signe étrange,
Symbole de mystérieuses ténébres.

I zacząłem mówić z pamięci:

Pod gołym niebem, na ulicy
Namiot swój rozbił słynny mag.
Nad wejściem dziwny widniał znak
Symbol straszliwej tajemnicy.

A w środku tłum szydery zamarł...
Zaś słynny mag w turbanie z gwiazd
Patrzył się w ogień, który gasł
I ręce wznosił niby szaman.

Seans rozpoczął się: zonglerka
Talerzy i płonących kół,
Na rękę mistrza ciężki stół
Wirował zwinnie, jak tancerka.

A później połykanie ognia
I migocących, cienkich szpad,
W ciemności zda się mistrz to bladł,
To znów rozbłyskał jak pochodnia.

Aż wreszcie wbił mu w ciało miękkie
Połyskującą szablę ktoś,
A mag, przebity nią na wskroś,
Uśmiechał się i kłaniał z wdziękiem.

Na koniec coś cylindrem jeszcze
Przykrył starannie wielki mag,
Uchylił - i uleciał ptak
I zaraz poszybował w przestrzeń.

Wzleciał jak gdyby światło rakiet,
Jak pocisk wzbił się ponad mur,
Jeszcze pozostał spoza chmur

Przeświecającym nikłym znakiem.

Mag długo wzrokiem żegnał ptaka.
Miał w oczach łzy, a w głowie szum,
Wreszcie obejrzał się na tłum,
A tłum, wpatrzony w niebo, płakał.

[...] Tak, to ja napisałem ów wiersz nieznanego autora, który w przekładzie trafił do francuskiego czasopisma. Napisałem go któregoś letniego wieczora i nazajutrz odczytałem jednemu z ówczesnych przyjaciół, młodzieńcowi mocno egzaltowanemu, który w zawstydzającym mnie odruchu padł na kolana. Ten gest, stanowiący podziękę za dedykację Ptaka - to pierwszy sukces literacki w moim życiu... [...]

*

Fragment książki "Życie surowo wzbronione", Czytelnik, Warszawa 1996

*

"Życie surowo wzbronione", fragm. z rozdziału "Śmierć ojca"

*

Urodził się w zasymilowanej rodzinie żydowskiej wyznania ewangelicko-reformowanego. Był synem przedsiębiorcy Gustawa Bermana (1885-1941) i Natalii Pauliny z domu Brin. Ukończył Gimnazjum im. M. Reja w Warszawie, egzamin maturalny zdając w 1942 na tajnych kompletach w warszawskim getcie. Tam też zaczął studiować prawo na kursach adwokata Mieczysława Ettingera. W lipcu 1942 wyostał się wraz z matką z getta (ojciec zmarł w 1941), używając fałszywych dokumentów na nazwisko Mieczysław Chmielewski, a później Antoni Marianowicz, które oficjalnie przybrał po zakończeniu wojny.

Po wojnie (od lutego 1945) zamieszkał w Łodzi, pracując w agencji prasowej Polpress. W tym czasie rozpoczął trwającą wiele lat współpracę z satyrycznym tygodnikiem Szpilki.

W 1946 wyjechał do Brukseli jako korespondent Polskiej Agencji Prasowej, a później jako attaché Poselstwa RP w Brukseli. W 1947 wstąpił do PPR, a później PZPR, pozostając jej członkiem do 1980. Do Warszawy wrócił w 1948, pracując jako redaktor Przeglądu Międzynarodowego oraz Szpilek.

Od 1955 utrzymywał się z pisarstwa. Przekładał utwory literackie anglosaskie i niemieckojęzyczne, zajmował się adaptacjami sztuk teatralnych i musicali dla teatrów komediowych i muzycznych (m.in. warszawskiej Syreny), przez wiele lat współpracując z Januszem Minkiewiczem. Pisał teksty satyryczne dla radiowych, telewizyjnych i estradowych kabaretów, m.in. teatryku Jeremiego Przybory Eterek, kabaretu Stańczyk, programu telewizyjnego Wielokropek i Delikatesy. Był autorem telewizyjnych przedstawień i szopek noworocznych.

Został odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Należał do wielu stowarzyszeń twórczych, m.in. Związku Literatów Polskich, PEN Clubu, Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, w latach 1974-1978 będąc jego wiceprzewodniczącym, od 1984 do 1992 członkiem zarządu, a od 1996 aż do śmierci w 2003 prezesem.

Jest pochowany na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie (W/5/5).

z Wiki, więcej tutaj

*

strona o Autorze

*

<http://www.youtube.com/watch?v=vwqg2whNjWo&list=PL22C7E86504112770>